

Czynniki decydujące o wzroście i rozwoju polskiego sektora mleka - przy wykorzystaniu informacji oraz wniosków z seminarium dla producentów mleka i doradców, z dnia 1 marca 2016, w DODR we Wrocławiu

Wzrost i rozwój polskiego sektora mleka w pierwszym roku po zniesieniu mechanizmu limitowania produkcji surowca - następował systematycznie, w zadawalającym stopniu; w szczególności jeśli w pełni docenimy oddziaływanie ograniczeń - w tym pewne uszczuplenie bazy produkcyjnej związane z restrukturyzacją gospodarstw, wpływ obciążeń związanych z przekroczeniami limitów produkcji w ostatnim roku kwotowym, przy równoczesnym spadku cen surowca - nie ułatwiających umacniania pozycji konkurencyjnej naszej branży mlecznej na rynku światowym. Warto zwrócić uwagę, że okres bezpośrednio po zniesieniu mlecznych limitów - wśród znaczących konkurentów Polski - przyniósł wzrost dostaw do przemysłu, znacznie większy niż u nas - w zasadzie tylko w Irlandii. To odślania nieco stawkę w grze o przyszłość branży, ale po kolei - o sytuacji i szansach, niżej.

ZMIANY W DOSTAWACH SUROWCA DO PRZEMYSŁU

W pierwszym roku po zniesieniu kwotowania ich rozmiar był o **4,8% większy** - na tle ostatniego roku ograniczeń produkcji surowca (bez uwzględnienia marca). Mając na względzie ograniczenia wzrostu/rozwoju ww. - to dużo; nawet gdy to efekt i modernizacji i postępu uprzemysłowienia - w tym samym czasie. O ile udział postępu uprzemysłowienia w opisywanych zmianach roku 2015 był znaczny - o tyle prognozy 2016 każą upatrywać możliwości wzrostu dostaw surowca do przemysłu (zasadniczo) w modernizacji gospodarstw mleczarskich (do tego nawiązuje punkt następny).

W tym miejscu trzeba zwrócić na aktywność przemysłu w regionach - w dużej mierze niezależną od rozmiaru lokalnych baz produkcyjnych - i możliwości jej korekt, w konsekwencji zmian dostaw (wielkości i kierunków). Stan obecny - to ponad 1/6 dostaw dla podmiotów pozaregionalnych i 5/6 pozostających w regionie. Zdecydowana większość dostaw pozaregionalnych trafia do podmiotów podlaskich, a znacząca część do łódzkich, lubelskich i świętokrzyskich. Za tym (w

główniej mierze, ze sporym uproszczeniem sprawy) – stoi surowiec warmińsko-mazurski, mazowiecki, wielkopolski, kujawsko-pomorski (i też dolnośląski). Możliwości zmian w tym zakresie są duże – zważywszy tu stan obecny i możliwości restrukturyzacji przetwórstwa i poprawy zarządzania. Wprawdzie rezerwy wzrostu/rozwoju branży tu obecne trudno porównywać z tymi w modernizacji gospodarstw, ale są.

JAK WY TO ROBICIE BEZ OWUB U 2/3 KRÓW?

Tu rezerwy są ogromne i mocno związane z postępowaniem modernizacyjnym – 1/3 populacji aktywnej dziś, a większość krów mlecznych do objęcia oceną – im szybciej tym większa szansa na miejsce na rynku światowym, które może przypaść komu innemu. Skoro ogrom tej rezerwy jest znany – to warto ją bliżej zlokalizować i działać na rzecz jej wykorzystania jak najbardziej świadomie.

ZAPLECZE W GENETYCZNYM DOSKONALENIU I JEGO KOSZT

Mówiąc o koszcie – myślimy tak o jego stronie bezpośredniej, związanej z **utrzymaniem zaplecza**, ale w stopniu może nawet większym – o skutkach zbyt późnego (według obecnej wiedzy) **poznania możliwości zwierząt**, z punktu widzenia genetycznego doskonalenia stada (z poprawą możliwości wzrostu/rozwoju naszego sektora mleka w konsekwencji). Późnego poznania – to w konsekwencji znaczy nic innego jak: hamowania postępu genetycznego. A więc poznanie trzeba przyspieszyć – w drodze oceny bezpośredniej – obniżając koszty, wysokie w ocenie tradycyjnej – z udziałem córek.

Opisywana wyżej (nagłaca warunkami rynku) – potrzeba wzrostu zasięgu OWUB – to z pewnością klucz do organizacji żywienia umożliwiającego wykorzystanie rezerw wzrostu dostaw surowca dla przemysłu. Tak iż mówienie o genetycznym doskonaleniu, bez w pełni efektywnego żywienia – ma sens także, ale ograniczony i większy na polu edukacyjnym (dla przyszłej wyższej produkcji), niż w praktycznym działaniu na dzisiaj.

Jednakże szersze i śmielsze rozwijanie tematu oceny bezpośredniej, z ukazywaniem zaplecza oceny genomowej (jest czym się pochwalić w Polsce) ma już dzisiaj sens. Możliwości efektywniejszego żywienia na bazie OWUB, lepszej organizacji rozrodu w powiązaniu z oceną kondycji – gdzieś się kończą. Co również ważne – wiele stad osiągnęło poziom produktywności na tyle wysoki, że trudno nie sięgać w kierunku genetycznych rezerw – szukać możliwości efektywniejszego funkcjonowania swego podmiotu gospodarczego; dziś, a zwłaszcza w przyszłości.

DOCHODY NA RYNKU ŚWIATOWYM - OWOC WIEDZY I SYSTEMU

Pomimo równoczesnej, w roku 2015 zmiany trzech czynników: poziomu równowagi na światowym rynku mleka i jego przetworów, istotnych zmian warunków handlu, a także likwidacji barier dostaw rynkowych surowca – polski sektor mleczarski dobrze znosił skutki ww. oddziaływań. Świadczą o tym **wyniki bilansowe roku 2015, po stronie wolumenowej** – obrazujące rosnącą obecność na rynku światowym polskich produktów mleczarskich (wymiar kilkunastoprocentowy); co ważne – rosnącą w tempie nie różniącym się w zasadzie od notowanego rok wcześniej. Bilans wartościowy roku, na tle poprzedniego znacznie się pogorszył – do poziomu 0,91mld USD – co w warunkach (opisane na wstępie) nie może dziwić; co jeszcze nie znaczy, że nie powinno to niepokoić.

Wiele o perspektywach obecności na rynku światowym polskich produktów mleczarskich – mówi struktura dochodów branży, z dominacją rolą rynków trzecich (zresztą rosnącą z początkiem 2016 jeszcze bardziej) – z jednoczesną kluczową pozycją w UE rynków spoza strefy euro, a szczególnie rynków EŚW. Dodatkowo zwraca uwagę dywersyfikacja dochodów z rynków trzecich.

DOBRCZE GDY PAŃSTWO WIDZI POTRZEBĘ WSPARCIA BRANŻY

Tego konkretnym wyrazem miałoby być działanie określane jako **nadzwyczajne wsparcie** branży – obliczone jako forma rekompensaty, z tytułu obciążeń skutkami przekroczeń limitów w ostatnim roku kwotowania. Ta sprawa – po okresie wnioskowym, czyli na przełomie I/II kwartału 2016 – ma zostać sfinalizowana przed okresem drugich rat obciążeń ww.; czyli ułatwić (w okresie letnim b.r.) zamknięcie przedostatniej odsłony unijnego mechanizmu kwotowego.

Zakładając iż tak będzie – na plan pierwszy, w działaniach państwowych – wysunie się systemowe działanie na rzecz **umacniania pozycji konkurencyjnej branż VITS (tu mleczarskiej) na rynku światowym**. Temu też celowi ma

służyć Agencja Wspierania Eksportu, której funkcjonowanie od 1 stycznia 2017 – ma pozwolić na bardziej kompleksowe oraz systematyczne realizowanie polskich, długofalowych interesów gospodarczych na rynku światowym; zarazem czynić to w sposób tańszy niż dotąd. Za systematycznością ma iść wybiórczość realizowanych działań – w tym promocyjnych – ale zarazem konsekwencja w kierunkach wybranych (i należycie uzasadnionych); niezależnie od innych działań – zwłaszcza związanych z krajowymi BIZ-ami.

W odniesieniu do sektora mleka może to oznaczać przeadresowanie (przynajmniej znacznej części) wsparcia publicznego na rynki EŚW i trzecie. Pewnym tego potwierdzeniem byłaby nowa sytuacja na początku roku – w zakresie wyników branży na rynku światowym; z nadzwyczajnym postępem na rynkach andyjskich i kubańskim – z jednej, a ASEAN-u i armeńskim z – drugiej strony. Jednak zakres dywersyfikacji dochodów branży każe ostrożnie podejść do rozwiązań na polu promocji.

- Plik do pobrania: [Wyciek rezerw krów](#) | pdf, 95.9 Kb | Pobierz

- [Udostępnij](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)

Data publikacji
29.08.2022